

Dziki z ASF wędrują w głąb kraju

Autor: Anna Banaszekiewicz

Data: 7 października 2016

Choć walka z ASF jest w Polsce zakrojona na bardzo szeroką skalę, nadal co kilka dni pojawiają się kolejne ogniska afrykańskiego pomoru świń w gospodarstwach utrzymujących trzodę chlewną. Ale nie tylko – przypadki ASF stale są wykrywane u padłych dzików i to w coraz większej odległości od wschodniej granicy.

Służby weterynaryjne są zdania, że jednym z najważniejszych winowajców odpowiadających za rozprzestrzenianie się wirusa afrykańskiego pomoru świń są dziki, które swobodnie przemieszczają się na duże odległości.

Kolejne przypadki padłych dzików, zarażonych wirusem ASF pojawiają się już nie tylko tuż przy granicy z Białorusią, ale też w dużej odległości od granicy. **Wirus wędruje więc w głąb kraju i póki co nawet odstrzał sanitarny dzików nie ogranicza jego rozprzestrzeniania się.**

113 przypadek stanowią zwłoki padłego dzika znalezione w pobliżu miejscowości Szorce Kolonia w gm. Trzcianne w woj. podlaskim.

Główny Lekarz Weterynarii

*– 113 przypadek stanowią zwłoki padłego dzika znalezione w pobliżu miejscowości Szorce Kolonia w gm. Trzcianne w woj. podlaskim, w odległości ok. 71 km od granicy polsko-białoruskiej – poinformował Główny Lekarz Weterynarii. – **Od padłego dzika pobrano próbki do badań laboratoryjnych w ramach monitoringu tej choroby.** Powyższy przypadek ASF został potwierdzony badaniami laboratoryjnymi wykonanymi w krajowym laboratorium referencyjnym do spraw ASF. Zwłoki dzika zostały unieszkodliwione pod nadzorem właściwego powiatowego lekarza weterynarii.*

Przeczytaj też:

- [1. Kolejne ognisko ASF – to już 23 przypadek](#)
- [2. Mieszkasz w strefie ASF? Zarejestruj świnie w ARiMR!](#)
- [3. Refundacja połowy kosztów mat dezynfekcyjnych](#)